IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 92)
z dnia 9 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 92)

9 lutego 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Informacja Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Koordynatora Służb Specjalnych Mariusza Kamińskiego oraz Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Andrzeja Stróżnego na temat stosowania kontroli operacyjnej przez służby specjalne i Policję w Polsce, w szczególności na temat liczby złożonych wniosków do sądu o zarządzenie kontroli operacyjnej oraz liczby przeprowadzonych kontroli operacyjnych przez poszczególne służby w latach 2018–2021”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Marczak** zastępca prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji oraz **Paweł Opitek** i **Dariusz Piekarski** prokuratorzy z Wydziału Nadzoru nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi Prokuratury Krajowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów. Witam również uczestniczących zdalnie gości, reprezentujących Prokuraturę Krajową.

Witam zastępcę prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji, panią prokurator Beatę Marczak. Witam naczelnika Wydziału Nadzoru nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi, pana prokuratora Aleksandra Tomaszuka. Witam również prokuratora Wydziału Nadzoru nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi, pana Pawła Opitka oraz pana prokuratora Dariusza Piekarskiego z Wydziału nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi.

Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w momencie, gdy już będziemy gotowi. Czy system jest już gotowy? Tak. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. To głosowanie tradycyjnie pozostawiamy przez jakiś czas otwarte.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów złożony na podstawie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu w dniu 14 stycznia 2022 r. Proponowany przez wnioskodawców porządek obrad obejmuje informację ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro, ministra spraw wewnętrznych i administracji, koordynatora służ specjalnych Mariusza Kamińskiego oraz szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Andrzeja Stróżnego na temat stosowania kontroli operacyjnej przez służby specjalne i Policję w Polsce, w szczególności na temat liczby złożonych wniosków do sądu o zarządzenie kontroli operacyjnej oraz liczby przeprowadzonych kontroli operacyjnych przez poszczególne służby w latach 2018–2021.

Informuję, że do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego, w którym informuje, że zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, informacje będące przedmiotem niniejszego posiedzenia

przedstawiane są corocznie Sejmowi do dnia 30 czerwca roku następnego po roku nim objętym. Informuje także, że przedmiotowe informacje w zakresie lat 2018–2020 były przedmiotem posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, podczas którego parlamentarzyści uzyskali wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania.

Jednocześnie przypominam, że wyżej wymienione sprawozdania po ich wpłynięciu do Kancelarii Sejmu oraz nadaniu im numeru druku sejmowego stanowią informację publiczną i są co roku publikowane na stronie internetowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Informacje za lata 2018–2020 dostępne są odpowiednio pod numerami 469 i 1383. Natomiast, zgodnie z obowiązującymi przepisami, informacja odnosząca się do 2021 r. zostanie przedstawione Sejmowi do dnia 30 czerwca. Podobnej treści pismo przesłał również szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego pan Andrzej Stróżny. Ani pan minister, ani szef biura w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, z uwagi na przedstawione pisma i argumenty zawarte w tych pismach, nie wezmą udziału.

Poproszę teraz o uzasadnienie wniosku. Wniosek będzie przedstawiać pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Ja w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jak najbardziej, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, myślę, że jednak to jest kwestia powagi parlamentu i powagi narodu polskiego. Jeżeli rząd czy minister do Komisji, zwołanej zgodnie z regulaminem i zgodnie z konstytucją, właściwie mówi – spadajcie na drzewo, bo ja już wam kiedyś wysłałem do Sejmu…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak nie napisał.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

No, de facto tak nam powiedział. Tak wynika z tego, co pan przeczytał. To urąga powadze parlamentu. Jednak prosiłbym pana przewodniczącego, żeby pan w miarę swoich kompetencji i możliwości zwrócił się do marszałka Sejmu czy bezpośrednio do ministrów, że takie zachowanie szefa CBA czy ministra Kamińskiego po prostu urąga konstytucyjnym organom państwa. To naprawdę jest niepoważne traktowanie. W momencie, kiedy Komisja wzywa, minister po prostu powinien się stawić. To jest funkcja kontrolna parlamentu. Jeżeli minister Kamiński czy pan minister Stróżny uważają, że są poza wszelką kontrolą, to mogą tak uważać. Jednak dopóki mamy obowiązującą konstytucję, jest funkcja kontrolna parlamentu. Oni po prostu powinni się tutaj stawić. Prosiłbym pana przewodniczącego, żeby jednak nie przechodził pan nad tym do porządku, że minister mówi panu – nie, bo nie. Bo kiedyś coś wysłałem i odsyła pana do druku. To jest przecież niepoważne, że minister odsyła przewodniczącego Komisji i Komisję parlamentu do druku sejmowego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, rozumiemy intencję pana wystąpienia. Oczywiście, może pan – i posłowie wnioskodawcy – wystąpić do pani marszałek ze stosowną pretensją czy po prostu informacją. Po swojej stronie nie widzę tego rodzaju możliwości, bo posiedzenie Komisji jest transmitowane. Jest jawne. Czyli informacje, które popłyną z tego posiedzenia Komisji do przestrzeni publicznej będą znane również pani marszałek. Natomiast, jeżeli państwo uważają, że informacja zawarta w pismach skierowanych do Komisji przez pana ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego państwa nie satysfakcjonuje, to tak, jak powiedziałem, mogą państwo swoją opinię zawrzeć w piśmie do pani marszałek czy po prostu skierować te uwagi do premiera, do ministra.

Ja po prostu nie mam wpływu, oczywiście. Nie mam też instrumentów, które mogłyby spowodować, żeby goście zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Komisji w nim uczest-

niczyli. Są przedstawiciele Prokuratury Krajowej. Ewentualne pytania będą państwo mogli kierować do przedstawicieli Prokuratury Krajowej. Panią przewodniczącą poproszę o… Nie wiem, czy najpierw pan poseł czy pani.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja. Tylko, panie przewodniczący, jest pan przewodniczącym Komisji. Ciąży na panu obowiązek dbania o to, żeby w polskim parlamencie, a zwłaszcza podczas obrad Komisji, był przestrzegany regulamin. Chciałabym jednak panu przypomnieć, że art. 153 regulaminu Sejmu mówi bardzo jasno, że ministrowie – chociażby na żądanie prezydium Komisji – oraz kierownicy naczelnych organów administracji państwowej, a także kierownicy innych urzędów i instytucji państwowych są obowiązani przedstawiać sprawozdania, udzielać informacji oraz uczestniczyć w posiedzeniach komisji, na których rozpatrywane są sprawy dotyczące ich zakresu działania. Dzisiaj mamy sprawę superważną. „Pegasus” mówiąc wprost jest zagrożeniem dla demokracji. Założenie było takie, że będzie stosowany wobec osób oskarżonych o najpoważniejsze przestępstwa, wobec terrorystów, a widać, że system został zakupiony i jest wykorzystywany na potrzeby rządu.

Zamiast rozpracowywać najpoważniejszych przestępców po prostu służy politykom do toczenia walki i prześladowania tych, którzy są nie na rękę obecnej władzy. Proszę zwrócić uwagę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No, dobrze. Ale, proszę państwa, proszę mi wybaczyć. To nie jest żadna kwestia formalna. Nie ma takiej kwestii formalnej. Pan minister przedstawił państwu swój punkt widzenia, że ta informacja już została złożona, że ponad tę informację, którą do tej pory corocznie składał, wywiązując się z tego obowiązku, która jest powszechnie dostępna, więcej informacji i tak państwo nie uzyskają, ponieważ są to dane ilościowe. O te dane ilościowe państwo zwrócili się w swoim wniosku, więc po prostu mają państwo tego rodzaju odpowiedź pana ministra. Nie jestem w stanie w jakikolwiek inny sposób spowodować, żeby pan minister uczestniczył w tym posiedzeniu czy przedłożył szerszą informację niż tę, która została przedłożona. Albo państwo przedstawią wniosek, albo zamknę… Jeżeli nie chcą państwo przedstawić wniosku, zamknę posiedzenie Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, kończąc kwestię formalną, chcę tylko powiedzieć, że nawet w Izraelu twórcy „Pegasusa” zdali sobie sprawę z tego, jak bezwzględną jest bronią i starają się ten problem rozwiązać. Widzę, że w Polsce politycy po prostu uciekają od odpowiedzialności, bo się tej odpowiedzialności boją.

Przechodząc do uzasadnienia wniosku, chciałabym zwrócić uwagę na to, że właściwie każdego dnia dowiadujemy się o kolejnych przypadkach inwigilowania po prostu przeciwników politycznych PiS za pomocą systemu „Pegasus”. Te podejrzenia dotyczą w tym momencie już właściwie setek przypadków. Tej sprawy nie do się po prostu zamieść pod dywan. Ona dotyczy istoty funkcjonowania demokracji. Jak powiedziałam, „Pegasus” jest zagrożeniem dla demokracji. Państwo po prostu musi dysponować skutecznymi narzędziami do walki z terroryzmem, szpiegostwem, zorganizowaną przestępczością czy poważnymi przestępstwami gospodarczymi. Oczywiście, kontrola operacyjna musi być wykonywana przy pomocy najnowocześniejszych środków technicznych, jeżeli istnieje taka potrzeba.

Jednak nadużywanie tego prawa po prostu przekształca kraj w państwo niedemokratyczne, autorytarne, w państwo policyjne. Na podstawie tego, co już wiemy, przecież widać, że podejrzenia dotyczące wykorzystywania „Pegasusa” w celach stricte politycznych, żeby zwalczać przeciwników politycznych, są bardzo poważne. Świadczą o tym nie tylko informacje, które są udostępniane przez Citizen Lab, nie tylko zeznania przed senacką Komisją do spraw „Pegasusa”, ale także sama decyzja właściciela oprogramowania „Pegasus”, który nie przedłużył Polsce prawa do korzystania z tej licencji, właśnie z powodu wykorzystywania jej w celach publicznych. Mamy taką sytuację, że rządzący kupili za publiczne pieniądze narzędzie, które miało służyć do walki z terroryzmem, a w tym momencie tym narzędziem są atakowani obywatele polscy.

Ta sprawa naprawdę wymaga dokładnego i publicznego wyjaśnienia. Informacja o liczbie kontroli operacyjnych, które były przeprowadzone w ostatnich latach, jest naprawdę pierwszym, minimalnym krokiem. Ale widać, że nawet tego kroku nie chcą państwo wykonać. Po prostu bronią się państwo przed wykonaniem tego drobnego kroku rękami i nogami. Polacy po prostu muszą wiedzieć o skali inwigilacji. Nie można pozwolić, żeby Polska na naszych oczach przekształcała się w państwo policyjne. Teraz, panie przewodniczący, mam pytanie techniczne. Mam jeszcze wiele pytań. Rozumiem, że te pytania zadam już nie w tym miejscu, przy uzasadnieniu wniosku, tylko w dalszej części dyskusji. Czy tak? Dobrze. W takim przypadku oddaję głos panu posłowi Michałowi Szczerbie. Bardzo proszę o zapisanie mnie do głosu w ramach zadawania pytań.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym, po pierwsze, powiedzieć, że sprawa, którą się dzisiaj zajmujemy, jest niezwykłej wagi. Sprawa jest niezwykłej wagi. Na to również zwraca uwagę rzecznik praw obywatelskich, że dotyczy doniosłości prawa do prywatności, o którym mowa w art. 47 konstytucji RP. W systemie konstytucyjnym ochrona praw i wolności człowieka i obywatela jest rzeczą nienaruszalną, nawet w ustawach ograniczających inne prawa, wydawanych w stanie wojennym i wyjątkowym. Sprawa jest niezwykłej wagi. Dlatego też, będąc odpowiedzialnym, również jako organ kontrolny, którym jest Sejm wobec rządu, chcemy zadawać konkretne pytania. Oczywiście, nieakceptowalne jest to, że dzisiaj na posiedzeniu Komisji nie ma z nami ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry ani żadnego z jego zastępców. Nie mam ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego ani żadnego z jego zastępców. Nie ma szefa CBA. Są przedstawiciele prokuratury. Te pytania zadawaliśmy wczoraj i przedwczoraj Bogdanowi Święczkowskiemu, nowo upieczonemu sędziemu Trybunału Konstytucyjnego. Nie było odpowiedzi. Mam nadzieję, że te odpowiedzi dzisiaj się pojawią.

Szanowni państwo, sprawa bulwersuje od samego początku. Bulwersuje przede wszystkim – chciałbym bardzo wyraźnie to powiedzieć – sam tryb dokonania zakupu. Już nikt nie mówi o tym, że mamy do czynienia z konsolą znalezioną na strychu, z prezentem komunijnym. Tak naprawdę mówimy o tym, czy państwo polskie miało prawo wykorzystać wobec własnych obywateli narzędzie, które rząd izraelski nazywa bronią. Rząd izraelski nazywa to narzędzie bronią, a jego eksport wymaga zgody ministra obrony Izraela. Miejmy tego pełną świadomość, jaka była motywacja, jakie było uzasadnienie pozyskania od firmy NSO Group z Izraela tego narzędzia, tej broni.

Są trzy uzasadnienia, które NSO wskazuje jako możliwość kierowaną do poszczególnych rządów krajów demokratycznych. Po pierwsze, jest to walka z terroryzmem. Po drugie, jest to walka z handlem żywym towarem. Po trzecie, jest to pomoc w poszukiwaniach ludzi zagubionych. To są trzy elementy, które NSO wskazuje. W ubiegłym roku, w lipcu, okazało się, że są rządy – wśród nich prawdopodobnie rząd polski – które nadużywały tej broni. To znaczy, że licencja, którą otrzymały, nie była wykorzystywana w konkretnych, wskazanych okolicznościach. Spowodowało to komunikat na stronie NSO Group – Enough. It’s enough. Wystarczy. Wystarczy tego, że to narzędzie, które przygotowaliśmy, które miało służyć walce z terrorystami, jest wykorzystywane dla utrzymania, dla wpływu na kampanie wyborcze i do inwigilacji własnych obywateli. Zakomunikowano to rządowi polskiemu. Ta decyzja była podejmowana nie tylko przez firmę NSO Group, ale również przez międzyresortowy zespół, który składał się z przedstawicieli wielu resortów rządu izraelskiego. Polska licencji na „Pegasusa” już nie ma. Na szczęście.

Pierwsza sprawa, o którą chcemy pytać – i mam nadzieję, że prokuratorzy są do tego przygotowani – to kwestia dotycząca zakupu systemu „Pegasus” dla CBA. Dlaczego tego zakupu dokonano niezgodnie z prawem, tj. z użyciem środków innych niż pochodzące z budżetu państwa? Art. 4 ustawy o CBA stanowi jasno, że finansowanie działalności CBA może odbywać się wyłącznie z budżetu państwa, co potwierdzili również kontrolerzy NIK. Szanowni państwo, w tej sprawie było prowadzone postępowanie, najpierw

przez rzecznika dyscypliny finansów publicznych przy KPRM, a następnie przez głównego rzecznika, pana Piotra Patkowskiego. Z postępowania jednoznacznie wynika, że było to szkodliwe dla finansów publicznych, jak twierdzą rzecznicy, w stopniu znikomym. W stopniu znikomym, ponieważ ta formuła umożliwiała niepostawienie zarzutów. A zarzut byłby bardzo dotkliwy. Osoby, które dokonywały tego zakupu z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych byłyby pozbawione możliwości zarządzania środkami publicznymi przez 10 lat. Z jednej strony potwierdzono niegospodarność. Potwierdzono niezgodność z prawem, a z drugiej strony tak naprawdę nie ma odpowiedzialności w tym zakresie. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że 25 mln zł – o tym wiemy już wszyscy – wykorzystano z Funduszu Sprawiedliwości. Wykorzystano 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości, wprowadzając w błąd Komisję Finansów Publicznych co do okoliczności i potrzeb zwiększenia planu budżetowego, finansowego CBA.

Chciałem również powiedzieć, że tu pojawia się firma „Matic". Tu chciałbym zadać pytanie szefowi CBA. Dlaczego ta firma została wybrana na pośrednika? Dlaczego rząd polski nie zdecydował się kupić bezpośrednio od NSO Group licencji na „Pegasusa"? Dlaczego wykorzystano firmę byłych ubeków, byłej esbecji, której katalogi w IPN są pełne informacji o pracy dla wywiadu PRL w latach 1971–1989? Dlaczego jest tak, że tej firmie po pośrednictwie przy zakupie „Pegasusa" otworzono kompletnie wszystkie drzwi do zamówień publicznych w różnych instytucjach – w CBA, w Prokuraturze Krajowej, w Policji, w Wojsku Polskim i w innych instytucjach.

Szanowni państwo, zebrało się już – w tej chwili liczymy to z posłem Jońskim – kilkadziesiąt milionów złotych w zleceniach od tego pamiętnego zakupu „Pegasusa". Czy była rekomendacja dla tej firmy, żeby traktować ją w sposób uprzywilejowany?

Szanowni państwo, pytamy również o to i chcemy zadać takie pytanie – to jest nasze uzasadnienie – czy metody kontroli operacyjnej, a zwłaszcza użycie „Pegasusa" wobec posła Krzysztofa Brejzy, który był szefem sztabu wyborczego Koalicji Obywatelskiej, wobec prokurator Ewy Wrzosek czy wobec szefa Agrounii Michała Kołodziejczaka następowały za zgodą sądu? Jeśli tak, to czy to była zgoda uprzednia czy zgoda następcza? Chcemy również zadać pytanie, ile takich zgód na kontrole operacyjną było w 2021 r.? Jest prokurator…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, kiedy przyjdzie czas zadawania pytań, będzie pan te pytania zadawał. W tej chwili przedstawia pan wniosek. Wniosek był krótki i dotyczył konkretnie liczby stosowanych kontroli operacyjnych. O to mogą państwo pytać. Poprzednio nie zwołaliśmy posiedzenia Komisji, bo mamy wyraźną opinię Biura Analiz Sejmowych, że dane, które podlegają utajnieniu, na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrywane być nie mogły. Do tego jest zupełnie inna Komisja. Jeżeli skończył pan przedstawiać wniosek, dajmy głos naszym gościom, żeby przedstawili informację, o ile zechcą taką informację przedstawić. Później będą państwo mogli zadawać pytania. W tym momencie pan omija regulamin. Omija pan intencję zawartą we wniosku, wykorzystując to posiedzenie Komisji do formułowania swoich podejrzeń. Przedstawia pan te podejrzenia jako fakty. No, po prostu, pan wybaczy!

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, to posiedzenie Komisji jest również świadectwem tego, jak bardzo jest potrzebna komisja śledcza. Jeżeli ministrowie unikają posiedzeń komisji sejmowej i unikają trudnych pytań, to przed komisją śledczą tych pytań nie unikną. Myślę, że konkluzja naszego dzisiejszego spotkania będzie właśnie taka, że potrzebna jest komisja śledcza. Szanowni państwo, będziemy zadawać konkretne pytania. Parlamentarzystki i parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej są przygotowani do zadania trudnych pytań i będziemy je zadawać. Uzasadnienie powołania tej komisji jest absolutnie niezbędne. W związku z powyższym chcemy uzyskać informacje, które zostały sformułowane w naszym wniosku. Będziemy pogłębiać to uzasadnienie pytaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Arkadiusz Myrcha chciał zgłosić wniosek formalny. Tak?

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem złożyć wniosek formalny. Jak się dowiedzieliśmy z wystąpienia pana przewodniczącego, z zaproszonych gości mamy tylko przedstawicieli Prokuratury Krajowej, a jest wiele pytań – co wynika już z pierwszych wystąpień członków Komisji – zarówno do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, który ma uprawnienia do kierowania wniosków, do szefa CBA, który jest uprawniony do kierowania wniosków, jak i do ministra spraw wewnętrznych i administracji, który jest koordynatorem służb specjalnych. Mam wniosek formalny o to, żeby wszystkie pytania, które dzisiaj padną ze strony członków Komisji, zostały przez pana przewodniczącego zebrane w formie pisemnej i skierowane do wszystkich gości zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie z żądaniem udzielenia pisemnej odpowiedzi na wszelkie zadane pytania.

Wniosek formalny brzmiałby tak, że Komisja zobowiązuje przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do skierowania w formie pisemnej pytań do ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych i administracji, koordynatora i do szefa CBA z żądaniem udzielenia odpowiedzi w formie pisemnej w terminie 7 dni i doręczenia tych odpowiedzi członkom Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, oczywiście, prześlemy pytania, które zostaną zadane na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do pana ministra.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czyli możemy traktować wypowiedź pana przewodniczącego jako zobowiązanie do skierowania tych pytań.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Oczywiście. Ja żądać nie mogę. Mogę zwrócić się z prośbą.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, może pan żądać na podstawie art. 153 ust. 1 regulaminu Sejmu. Jako prezydium Komisji możemy wystąpić z żądaniem. Tak to jest nazwane w regulaminie. Żądanie do stawienia się, do odpowiedzenia na pytania. To nie jest tak, że nie może pan tego zrobić. W tym momencie pan podejmuje decyzję. Podnoszę ręce i mówię, że nie chcę wyjaśnić sprawy „Pegasusa” albo mówi pan…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, powiedziałem, że – oczywiście – skieruję te pytania, które padną na posiedzeniu Komisji. Zostaną skierowane do pana ministra.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…że nie chce pan wyjaśnić sprawy „Pegasusa”. Będę uprzejmie prosił, żeby atakujący i niszczący polską demokrację „Pegasus”, żeby ta sprawa nie została nigdy wyjaśniona. Dobrze. Przyjmujemy do wiadomości. To są fakty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Oddaję głos przedstawicielom Prokuratury Krajowej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze chcemy zadać pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pytania będą po informacji. Państwo zwrócili się o informację. Rozumiem, że przedstawiciele Prokuratury Krajowej tę informację przedstawią. Później będą państwo mogli zadawać pytania. Proszę bardzo. Pani prokurator?

Zastępca prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji Beata Marczak:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, od marca 2017 r. pełnię funkcję zastępcy prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji. W Prokuraturze Krajowej z racji sprawowanych obowiązków pełnię nadzór nad pracą departamentu, który zajmuje się najpoważniejszą przestępczością

poprzez 11 wydziałów zamiejscowych. W tych 11 wydziałach zamiejscowych prowadzone są śledztwa w najpoważniejszych kategoriach przestępstw. Kierowane przeze mnie struktury zajmują się ściganiem przestępstw, przede wszystkim popełnianych w warunkach zorganizowanych grup przestępczych, najpoważniejszych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw o charakterze terrorystycznym i transgranicznym, przestępstw korupcyjnych, dotyczących szpiegostwa, handlu narkotykami na dużą skalę i praniem pieniędzy.

Te śledztwa zazwyczaj, bardzo często – nie będę tutaj przytaczała konkretnych liczb – inicjowane są na podstawie materiałów operacyjnych przekazywanych przez stosowne służby działające na podstawie przepisów prawa i w ramach ustawowych uprawnień, gromadzące materiały operacyjne, które są udostępniane prokuratorom następnie wszczynającym i prowadzącym postępowania. W kategorii przestępstw, którymi się zajmuję, praca operacyjna policji, czynności operacyjno-rozpoznawcze, w tym również czynności w postaci kontroli operacyjnej, są środkami niezbędnymi do tego, aby zostały spełnione podstawowe cele organów zajmujących się bezpieczeństwem państwa i bezpieczeństwem obywateli. Wiedzą państwo, jak wygląda dzisiejszy świat i zagrożenia, z którymi się mierzymy. W związku z tym bez pracy operacyjnej, bez tego typu instrumentu przestępcy, którzy i tak z reguły są pół kroku przed nami, przed służbami zajmującymi się wykrywaniem i ściganiem przestępczości, jak również przed prokuraturą, której zadaniem jest przede wszystkim doprowadzenie do skutecznego postawienia w stan oskarżenia osób odpowiedzialnych za popełnienie tego typu przestępstw, szaleliby dzisiaj na ulicach.

Z tytułu pełnionych obowiązków – niezależnie od nadzoru nad prowadzonymi, już wszczętymi postępowaniami przygotowawczymi – zajmuję się także uczestniczeniem w procedurze kontroli operacyjnej, wyrażając na podstawie udzielonego mi upoważnienia przez prokuratora generalnego zgodę na wystąpienie przez określoną służbę do sądu o zarządzenie kontroli operacyjnej w sprawach o najpoważniejsze przestępstwa, o największym ciężarze gatunkowym. Kontrola operacyjna, to jedna z ustawowych metod pracy operacyjnej policji i innych uprawnionych służb. Stanowi ona zespół tajnych bądź poufnych i właściwie przedprocesowych działań organów państwa na podstawie upoważnienia ustawowego służących profilaktyce walki z przestępczością, jak również ustalaniu osób odpowiedzialnych za popełnienie przestępstwa oraz gromadzeniu i zabezpieczaniu dowodów do przyszłego postępowania przygotowawczego.

Służby – przykładowo przytoczę tutaj art. 19 ustawy o Policji czy art. 17 ustawy o CBA – w celu zapobieżenia umyślnym przestępstwom, enumeratywnie wymienionym w katalogach ustawy o Policji, ustawy o CBA, a także ustaw innych służb, w celu ich wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego takich, jak w przypadku Policji zabójstwo, dzieciobójstwo, zamach na konstytucyjny organ państwa, ciężki uszczerbek na zdrowiu, katastrofa w komunikacji, przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przestępstwa z ustawy o instrumentach finansowych, przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu… W przypadku CBA z art. 17 wynika uprawnienie do stosowania kontroli operacyjnej w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, uzyskania i utrwalania dowodów przestępstw, a także ujawnienia mienia zagrożonego przepadkiem w związku z przestępstwami enumeratywnie wymienionymi w przepisach art. 17 ustawy o CBA.

Tego typu wnioski uprawnionych służb do prokuratora generalnego, do upoważnionych zastępców prokuratora generalnego opiniujących takie wnioski, jak również w przypadku Policji do właściwych prokuratorów okręgowych, którzy także korzystają z tej kompetencji, kierowane są do właściwego organu, czyli do właściwego prokuratora, a następnie są opiniowane pod kątem badania faktycznych i prawnych podstaw wniosku. Na podstawie okoliczności faktycznych sprawy prokurator zajmujący się opiniowaniem takiego wniosku sprawdza, czy z uzasadnienia, jak również z materiałów operacyjnych przedstawionych wraz z wnioskiem wynika, że wdrożenie kontroli operacyjnej będzie legalne, prawidłowe i efektywne. Legalność kontroli operacyjnej polega na ustaleniu, czy organ występujący z wnioskiem jest uprawniony do prowadzenia kontroli w tej

konkretnej sprawie, a więc czy przyjęta kwalifikacja prawna dotyczy tzw. przestępstwa katalogowego.

Następnie badana jest prawidłowość wniosku. Taki wniosek zawiera obligatoryjne elementy. Takie, jak podstawa prawna, opisanie form pracy operacyjnej zgodnie z delegacją ustawową i czy wniosek zawiera wyczerpujące uzasadnienie. Wniosek badany jest także pod kątem jego efektywności. Z dokumentu przedstawionego przez służby ma wynikać, czy zachodzą techniczne możliwości wdrożenia kontroli i czy uzasadnione jest przypuszczenie, że kontrola przyniesie spodziewany wynik. Od razu chciałabym powiedzieć, choć zostaliśmy zobowiązani do przedstawienia informacji o liczbach i zaraz ją przedstawię, że w ramach opiniowania wniosku to na służbach spoczywa obowiązek zapewnienia ochrony środków, form i metod realizacji zadań, zgromadzonych informacji oraz własnych obiektów i danych identyfikujących funkcjonariuszy.

Tak to ujęto w art. 24 ust. 1 ustawy o CBA i w tożsamych przepisach ustaw o innych służbach. Przykładowo, art. 19 ust. 3 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego stanowi, że szefowie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, każdy w zakresie swojej właściwości, w drodze zarządzeń określają sposoby, metody i formy wykonywania zadań w zakresie nieobjętym innymi przepisami. Czyli, jak już powiedziałam, odnosząc się do treści tego przepisu, inne przepisy rangi ustawy czy rozporządzenia nie obejmują szczegółów technicznych realizacji kontroli operacyjnej. Pytania dotyczące stosowanych środków technicznych, to ewentualnie pytania do służb. Z pewnością nie są to pytania na jawne posiedzenie Komisji. Przepraszam, że pozwolę sobie o tym wspomnieć, ale podstawą tego typu działań operacyjnych służb, jak kontrola operacyjna czy inne czynności operacyjne, są pewne zasady niezbędne do spełnienia, żeby osiągać efektywne cele stosowania takich środków. Podstawową zasadą jest to, że tego typu czynności muszą być zachowane w tajemnicy.

Stąd te czynności są klauzulowane. Wszystkie wnioski, które wpływają od stosownych służb do prokuratora generalnego czy to do prokuratorów okręgowych, są objęte przepisami ustawy o ochronie tajemnicy. Tego typu wnioski są opatrzone klauzulami „tajne", „ściśle tajne" bądź „poufne". W związku z tym, gdyby nawet chcieli państwo ode mnie uzyskać informacje o jakichś bliższych szczegółach, to dzisiaj, na jawnym posiedzeniu, na pewno ich nie przedstawię. Mało tego. Jak zrozumiałam, państwo chcieliby pozyskać informacje o konkretnych szczegółach postępowań przygotowawczych, które – z tego, co mi wiadomo – nadal są prowadzone w prokuraturze, a więc są na etapie postępowania przygotowawczego. Państwo wielokrotnie spotykali się z naszymi odpowiedziami, że nie ujawniamy informacji, dopóki sprawa nie zostanie skierowana do sądu i dopóki przed sądem nie zostaną ujawnione okoliczności dotyczące dowodów przedstawionych sądowi.

W związku z tym wszelkie pytania o szczegóły śledztw, zwłaszcza tych, które nie pozostają w kategorii moich obowiązków służbowych, to pytania, które wybiegają poza ten zakres, do którego czuję się uprawniona, żeby dziś go państwu przedstawić. Wrócę jeszcze do kwestii kontroli operacyjnych, którymi – jak już powiedziałam – zajmuję się podobnie, jak pozostali zastępcy prokuratora generalnego w ramach swoich ustawowych uprawnień. Tego typu wnioski zawsze są kierowane na określony termin zastosowania kontroli operacyjnej. Podstawowy termin – do 3 miesięcy. Istnieje możliwość przedłużenia na dalsze 3 miesiące. W szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd, który zawsze taki wniosek finalnie ocenia, ma możliwość przedłużenia na dalszy okres oznaczony w postanowieniu sądu, nieprzekraczający w sumie 12 miesięcy.

Oczywiście, istnieje tryb, który bardzo państwa niepokoi i z którego z pewnością bierze się pewne niezrozumienie działalności służb oraz opiniowania przez prokuratorów takich wniosków. To jest tryb niecierpiący zwłoki. To jest tryb, który stosuje się w szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy spełnienie ustawowej procedury byłoby niemożliwe. W najpoważniejszych kategoriach przestępstw, czyli tam, gdzie mamy do czynienia przykładowo z porwaniami dla okupu, z handlem ludźmi, z planowanymi spotkaniami przestępców w ramach działalności zorganizowanych grup zajmujących się handlem bronią czy narkotykami, służby mają prawo do tego, żeby w tzw. trybie pięciodniowym skierować wniosek o zastosowanie kontroli operacyjnej, którą wdraża szef właściwej służby na podstawie zgody prokuratora generalnego. Ale i tak ten organ jest zobo-

wiązany do tego, żeby jednocześnie niezwłocznie skierować wniosek do sądu o zatwierdzenie takiej kontroli. Jeżeli w ciągu 5 dni zgoda sądu nie zostanie wydana, szef służby jest zobowiązany zgodnie z przepisami prawa do tego, żeby pozyskany w taki sposób materiał operacyjny zniszczyć, więc wszystkie wnioski muszą uzyskać zgodę sądu. Bez zgody sądu nie ma możliwości prowadzenia kontroli operacyjnej. Nic mi nie wiadomo o przypadkach, o których teraz tak głośno, aby jakiekolwiek osoby były podsłuchiwane bez zgody sądu. Wszystkie postanowienia, z którymi spotkałam się w swojej praktyce… Także panowie, którzy zajmują się w ramach swojej działalności czy swoich obowiązków w Prokuraturze Krajowej opiniowaniem tych wniosków, mogą we własnym zakresie wypowiedzieć się o tym, czy spotkali się z taką sytuacją, żeby kiedykolwiek tzw. podsłuch na etapie operacyjnym został zastosowany wobec jakiejkolwiek osoby bez zgody sądu.

Wrócę jeszcze do samej kontroli operacyjnej. Jak już powiedziałam, prowadzona jest niejawnie i zgodnie z przepisami dotyczącymi praktycznie wszystkich służb. Już nie będę tutaj cytowała przepisów, ponieważ one są zawarte w odpowiednich ustawach, tzw. branżowych. Ta kontrola prowadzona jest niejawnie i polega na uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych, na uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne, uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, w systemach informatycznych i teleinformatycznych oraz uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek.

Kontrola operacyjna, jeżeli chodzi o przepisy zabezpieczające procedurę jej stosowania, w prawie polskim jest ujęta bardzo restrykcyjnie i odnosi się do wielu okoliczności mających na celu zabezpieczenie newralgicznych informacji, które mogą zostać w toku takiej kontroli pozyskane. Mam na myśli przede wszystkim ochronę tajemnic, którą przewiduje Kodeks postępowania karnego. Przede wszystkim odnosi się to do bezwzględnych zakazów dowodowych, czyli do obowiązku zniszczenia materiału pozyskanego w wyniku rozmów prowadzonych przez obrońcę, radcę prawnego bądź duchownego, ale także do względnych zakazów dowodowych, czyli do rozmów adwokatów, dziennikarzy czy rozmów osób zobowiązanych do zachowania określonych tajemnic zawodowych. Przewidziany jest tryb przedstawienia tego typu materiałów sądowi z wnioskiem o ewentualne udostępnienie tych materiałów do wykorzystania w postępowaniu przygotowawczym.

Tu też zakreślone są poważne ograniczenia, polegające na tym, że taki materiał może być udostępniony w sytuacji, kiedy będzie miał istotne znaczenie dla postępowania dowodowego prowadzonego w zakresie danego przestępstwa. Jest również drugi warunek, który musi być jednocześnie spełniony. Jest on taki, że tego typu materiałów nie można byłoby w inny sposób pozyskać. Dopiero po uzyskaniu zgody sądu na wykorzystanie takich materiałów ten materiał jest udostępniany prokuratorowi do wykorzystania w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Następnie, po skierowaniu sprawy do sądu i tak podlega on ocenie, którą sąd zawiera w uzasadnieniu wyroku. Przepisy polskiego prawa naprawdę zabezpieczają gwarancje oraz swobody obywatelskie w takim zakresie, w jakim ulegają one ograniczeniu z uwagi na to, że służby realizujące swoje cele procesowe w zakresie bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa obywateli naruszają te prawa i swobody obywatelskie.

Jest to dyskusja prowadzona nie tylko w Polsce. Wiedzą państwo o tym doskonale. Mogę przytoczyć wiele przykładów spraw. Oczywiście, nie mogę mówić o szczegółach. Ale mogę przytoczyć ogólne informacje dotyczące tego, że w ramach prowadzonych postępowań, zwłaszcza tam, gdzie przedmiotem są przestępstwa o charakterze transgranicznym, prokuratura, jak również służby, pozyskują materiały uzyskane na etapie pracy operacyjnej służb innych państw. Czytali państwo – to jest informacja powszechnie dostępna – o przełamaniu przez służby innych krajów, nie Polski, komunikatorów… Pozyskane materiały tego typu również spotykały się z krytyką w krajach, w których tego typu informacje były przekazywane do prowadzonych postępowań. Z reguły obrońcy kwestionują pozyskanie tego typu materiału dowodowego.

Ale, jak mówię, organy państwa, które mają stać na straży bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa obywateli, które mają przestrzegać procedur prawnych, działać w granicach i na podstawie przepisów prawa, byłyby bezradne wobec rozwijającej się dziś przestępczości. Wiedzą państwo dobrze, że pandemia spowodowała rozrost przestępczości w cyberprzestrzeni. Cyberprzestrzeń, to nie tylko cyberprzestępstwa, ale także nowoczesne formy komunikacji, za którymi polskie służby, jak również służby innych krajów, muszą podążać. Muszą mieć do tego środki. Wiem, jak bardzo się to państwu nie podoba. Ostatnio słyszę o tym nieustająco. Ale w ramach realizowanych przeze mnie i przez moich kolegów obowiązków zawodowych nie dopuszczamy się tego, żeby wiedzieć o tym lub – co gorsza – wyrażać zgodę na to, aby określone osoby były podsłuchiwane bez zgody sądu, abyśmy naruszali przepisy.

Przecież wiemy, że sami narażamy się za to na odpowiedzialność karną, więc takie zarzuty są absurdalne. Zarzuty dotyczące tego, że prokuratura czy służby mają uczestniczyć w procederze polegającym na nielegalnym podsłuchiwaniu, na łamaniu praw, gwarancji procesowych. Te wszystkie zarzuty – tak niesprawiedliwe – z którymi się spotykamy. Chciałabym powiedzieć jedno. Dajcie nam wykonywać swoją pracę. Tę pracę przedstawiamy do oceny sądom. Przynajmniej w ramach tych wniosków o kontrolę operacyjną, które zatwierdzam i tych materiałów i czynności operacyjnych, z którymi spotykam się w sprawach mojego pionu, to sądy finalnie oceniają materiał zgromadzony przez służby i wykorzystywany przez prokuraturę. Mamy wyroki skazujące w sprawach o charakterze terrorystycznym, w sprawach zorganizowanych wielkich grup przestępczych, które działały na terenie Europy czy całego świata. Mamy wyroki skazujące w sprawach o charakterze szpiegowskim.

Właśnie te śledztwa wzięły się z czynności operacyjnych, w tym również z kontroli operacyjnej. Tyle chciałam powiedzieć w ramach kwestii związanych z nadzorem prokuratora generalnego i jego zastępców oraz upoważnionych prokuratorów okręgowych, z oceną i opiniowaniem wniosków składanych przez służby o zarządzenie kontroli operacyjnej. Jeszcze tylko dodam, że nie jest tak, że podchodzimy bezkrytycznie do tych wniosków. Za chwilę przytoczymy przykłady dotyczące liczby wniosków, które nie spotkały się akceptacją prokuratora generalnego czy też z akceptacją sądów. Prokurator generalny i uprawnione przez niego podmioty, czyli jego zastępcy i prokuratorzy okręgowi w powszechnych jednostkach prokuratury, po pierwsze, uczestniczą w opiniowaniu tych wniosków; po drugie, żądają informacji o tym, jaką decyzję podjął sąd w zakresie opiniowania wniosków. Mają prawo zapoznawać się i zapoznają się zarówno z materiałami przedstawionymi przy kierowaniu wniosku, jak i następnie ze zgromadzonymi w toku kontroli operacyjnej. Wreszcie finalnie oceniają i weryfikują dodatkowymi czynnościami procesowymi ten materiał po udostępnieniu prokuratorowi. Finalnie, jak już wielokrotnie powiedziałam i tak ten materiał ocenia sąd. Jeszcze mogę państwu tylko powiedzieć, że prokurator generalny ma uprawnienie do tego, żeby zainicjować czynności operacyjno-rozpoznawcze we wstępnych śledztwach. Na podstawie stosownego przepisu – art. 53 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze – nawet we wszczętym już śledztwie, gdzie czynności procesowe mogłyby się okazać niewystarczające bądź demaskujące taktykę procesową wobec potencjalnych sprawców przestępstw, można zainicjować kontrolę operacyjną. Ona zawsze podlega opinii sądu, bo i tak to sąd musi finalnie zatwierdzić wniosek. Następnie podlega wykorzystaniu i ponownej kontroli sądu po skierowaniu aktu oskarżenia.

Trzeci aspekt czy trzecia płaszczyzna kontroli prokuratora generalnego nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, w tym kontroli operacyjnej, to sprawa, w której zwrócili się państwo dzisiaj o udostępnienie przez nas stosownych informacji. W terminie do 30 czerwca każdego roku przedstawiamy sprawozdanie o liczbie wniosków skierowanych wobec określonych osób o zarządzenie kontroli operacyjnej. Na dziś posiadamy takie informacje. Poproszę pana prokuratora Opitka, jeżeli pan przewodniczący i szanowni członkowie Komisji nie mają nic przeciwko temu, aby odczytał teraz informacje. Tylko od razu uprzedzam, że ponieważ prokurator generalny jest zobowiązany do przedstawienia informacji w tym względzie za rok poprzedni do 30 czerwca danego roku. Dane dotyczące 2021 r. właśnie gromadzimy. Natomiast przedstawimy państwu informację

o liczbach za lata 2018–2020. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przekazałabym głos panu prokuratorowi, który zajmuje się opiniowaniem wniosków. Pracuje przy tych wnioskach codziennie i przedstawi liczby. Ewentualnie będzie mógł coś więcej powiedzieć, jeżeli będą państwo chcieli coś dodatkowo usłyszeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie prokuratorze.

Prokurator w Wydziale Nadzoru nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi Prokuratury Krajowej Paweł Opitek:

Dzień dobry, szanowni państwo. Teraz przedstawię zbiorcze zestawienie danych odnośnie do osób objętych kontrolą operacyjną, jak mówiła pani prokurator, za lata 2018–2020. Są to informacje, które wcześniej były przesłane do marszałków Sejmu i Senatu, a później były prezentowane na posiedzeniach komisji sejmowych czy senackich. Ale – zgodnie z państwa życzeniem… One są pogrupowane w rubryki. Od razu uprzedzam, że to będzie bardzo dużo liczb. W takim razie zaczynam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie prokuratorze, może prosiłbym o ogólne przedstawienie, bo te dane rzeczywiści mamy przedstawione na piśmie. Pisma dotyczące danych ilościowych są dostępne w sekretariacie Komisji. Każdy z członków Komisji może się z nimi zapoznać, więc prosiłbym dosyć syntetycznie. Dobrze?

Prokurator w PK Paweł Opitek:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o najważniejsze wnioski z tych danych, to w Polsce mamy mniej więcej stałą liczbę osób objętych kontrolą operacyjną, a także liczbę osób, wobec których była odmowa sądu czy prokuratora na zarządzenie takiej kontroli. Ta liczba nieznacznie się waha. W ostatnim sprawozdaniu z 2020 r. ta liczba wynosiła łącznie 6537 i była np. mniejsza niż liczba osób objętych kontrolą w 2010 r. Osoby objęte kontrolą, to głównie osoby, wobec których kontrolę prowadzi policja. To jest ok. 80%, a nawet więcej, wszystkich wniosków. Wiadomo, że Policja, to najbardziej rozbudowana struktura przeznaczona do ścigania przestępczości w Polsce. Mam na myśli zarówno tzw. zwykłą policję, jak i centralne biuro do walki z przestępczością.

Jeśli chodzi o odmowy, to na szczęście odmów jest stosunkowo najwięcej. Szczególnie dotyczy to sądów. Z mojego punktu widzenia na szczęście, bo uważamy, że to świadczy o dobrej pracy służb i prokuratury. Dotyczą one również prokuratorów, którzy wyrażają zgodę. Mniejsza liczba wniosków dotyczy sądów.

Jak powiedziała pani prokurator, w chwili obecnej 9 służb jest uprawnionych do składania wniosków o zarządzenie kontroli operacyjnej. Dwie z nich w latach 2018–2020 w ogóle nie złożyły takich wniosków, mimo posiadania takich uprawnień. Mam na myśli Służbę Ochrony Państwa oraz inspektora nadzoru wewnętrznego. Co jeszcze z ważnych informacji odnośnie do tej statystyki? Uważam, że to są najważniejsze konkluzje odnośnie do tego trzyletniego okresu, o którym dzisiaj mówimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze. Może w tym momencie wyświetlimy wyniki głosowania w celu stwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Obecnych jest 26 posłów, a zatem – oczywiście – jest kworum.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Proszę państwa, żeby wzięli państwo jednak pod uwagę głos pani prokurator. Prosiłbym, żeby formułowane pytania były w zakresie złożonego wniosku. Pytania, na które państwo prokuratorzy nie będą mogli odpowiedzieć, można byłoby traktować jako pewne nakłanianie do naruszenia zasady tajności czy niejawności informacji, o których prokuratura mówić nie może. Pierwszy do zadania pytań zgłosił się pan poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przyznam, że jednak mimo wszystko wysłuchałem wystąpienia pani prokurator i pana prokuratora z lekkim zażenowaniem. Państwo reprezentują instytucję publiczną, która jest powszechnie krytykowana za sposób swo-

jego działania, ale jednak jest instytucją publiczną. Konkluzje czy wnioski, które wypływają z pani wypowiedzi, można streścić w następujący sposób. Proszę nam nie zabierać czasu. Państwo generalnie nie rozumieją, jak funkcjonują służby. W Polsce wszystko jest super, bo wnioski teoretycznie trafiają do sądu i tu nie ma żadnych kłopotów. Jeżeli chcecie, to możemy wam przeczytać każdą kolejną ustawę, która teoretycznie wyjaśni nam sposób funkcjonowania służb i prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Tylko nie po to zostało zwołane to posiedzenie Komisji. Jednak od kilku miesięcy opinia publiczna, ale wiemy także, że opinia międzynarodowa, jest zbulwersowana tym, że w Polsce stosowane jest konkretne narzędzie do prowadzenia czynności operacyjno -rozpoznawczych pod nazwą „Pegasus".

Polska opinia publiczna już wie, w jaki sposób Polska to narzędzie nabyła. W jaki sposób państwa przełożony jest zaangażowany w ten cały proceder. W sposób naturalny pojawiają się setki pytań, chociażby w trzech publicznie znanych sprawach, dotyczących stosowania „Pegasusa" przeciwko polskim obywatelom.

Moje pierwsze pytanie jest kierowane do państwa jako prokuratorów Prokuratury Krajowej. Przecież jedną z tych osób, które padły ofiara zhakowania urządzenia mobilnego przez „Pegasusa" jest pani prokurator Ewa Wrzosek. W pani wypowiedzi, pani prokurator, usłyszeliśmy, kiedy i w jakich sytuacjach stosuje się najdalej idące czynności związane z kontrolą operacyjną. To są przestępstwa związane z terroryzmem. Przestępstwa transgraniczne. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, handel ludzi. To pytam, w jakie z wymienionych przestępstw jest zaangażowana pani prokurator Wrzosek, skoro była obiektem ataku urządzenia „Pegasus". To jest prokurator polskiej prokuratury, na czele której państwo stoją. Czy nie wzbudza państwa zainteresowania czy wątpliwości to, że przeciwko de facto jednemu z państwa podwładnych stosowane jest narzędzie „Pegasus"? Czy państwo mieli może wgląd w akta sprawy? Teoretycznie powinna być zaangażowana w to pani prokurator, skoro stosowane są takie narzędzia. A może takiej sprawy w ogóle nie ma. Czy państwo w ogóle powołali jakiś wewnętrzny zespół do zbadania tej sprawy? Czy to w ogóle było przedmiotem zainteresowania Prokuratury Krajowej, dlaczego w stosunku do jednego z prokuratorów stosowane jest takie, a nie inne narzędzie? Czy przedmiotem zainteresowania było to, czy w stosunku do innych prokuratorów jest stosowane tego typu narzędzie?

Pamiętajmy, że zgodnie z ustawą o prokuraturze, na prokuratorach też spoczywa obowiązek przestrzegania praworządności w Polsce. Państwo się upierali, żeby ten przepis był w ustawie – Prawo o prokuraturze. Patrzą państwo na to, jak narzędzie „Pegasus" jest stosowane przeciwko adwokatowi objętemu tajemnicą adwokacką, zwolnienie z której może wyrazić tylko sąd. Patrzą na to państwo zupełnie obojętnie i uważają, że co? Że sprawy nie ma? Przytaczają państwo dane statystyczne…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, ja powiem tak. Przytoczyłem… Pani przewodnicząca, za chwilę zamknę… Jeżeli pani chce, żebym zamknął posiedzenie Komisji, to za chwilę je zamknę. Zamknę to posiedzenie Komisji m.in. dlatego, że państwo uprzednio jako grupa posłów występowali o zwołanie posiedzenia Komisji w sprawie wyjaśnienia domniemanej afery „Pegasusa". Przedstawiłem państwu opinię Biura Analiz Sejmowych, że nie jest to kwestia, którą Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka może się zajmować.

Dobrze. Ja jestem przewodniczącym tej Komisji. Jestem zobowiązany, żeby czuwać nad realizacją porządku dziennego. Pytania, które wykraczają poza zakres porządku dziennego mogą spowodować to, że zamknę posiedzenie Komisji, bo uznam, że państwo nie są zainteresowani zadawaniem pytań w zakresie przedmiotu waszego wniosku. To jest moje uprawnienie i to zrobię, jeżeli będą państwo w ten sposób – niepoważnie – traktowali własny wniosek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Słucham.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym zwrócić panu uwagę, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka ma obowiązek zajęcia się użyciem tak drastycznego środka, jakim jest „Pegasus". Przedstawiliśmy na tę okoliczność…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale to nie jest przedmiot tego posiedzenia Komisji. Państwo zwrócili się… Odczytam wasz wniosek – przedstawienie informacji w zakresie liczby złożonych wniosków do sądu o zarządzenie kontroli operacyjnej oraz liczby przeprowadzonych kontroli operacyjnych przez poszczególne służby w latach 2018–2021.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To wygląda, jak przyznanie się do winy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Ale pani bzdury opowiada. Wobec tego proszę. Jeżeli mają państwo w tym zakresie pytania, to proszę. Jeżeli państwo nie mają, to zaraz zamknę posiedzenie Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Słucham.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pragnę tylko panu przewodniczącemu zwrócić uwagę, że wniosek dotyczył stosowania kontroli operacyjnej przez służby specjalne i policję, o co pytam, a w szczególności – co nie jest katalogiem zamkniętym i to jest jeden z wątków, o które pytamy – na temat liczby złożonych wniosków. Ale nie tylko. To jest zaakcentowanie. Wniosek dotyczy lat 2018–2021. Pytam dokładnie o ten okres, więc moje pytania w ogóle nie wychodzą poza zakres wniosku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W indywidualnych sprawach nie otrzyma pan odpowiedzi. Bardzo dobrze pan o tym wie. Jak, nie? Słyszał pan o pani Wrzosek. Po prostu jakieś domniemane podejrzenia o podsłuch.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale pytamy o generalne działania podjęte…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Pytam, czy Prokuratura Krajowa wszczęła jakieś postępowanie wyjaśniające, żeby zbadać tę sprawę? Prokuratura Krajowa słyszy takie informacje i generalnie zostawia to bez reakcji. Pytam tylko o reakcję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To ja się zwrócę do pani prokurator. Czy może pani na to pytanie odpowiedzieć? Pani prokurator.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Nie pytam o zarzuty. Nie pytam o nazwiska świadków. Nie pytam o nazwisko prokuratora prowadzącego tę sprawę. Nie pytam, kto wystąpił z wnioskiem o kontrolę. Nie pytam o szczegóły operacyjne. Pytam, czy Prokuratura Krajowa w ogóle zainteresowała się tą sprawą? Czy ma o tym jakąkolwiek wiedzę? Czy ktoś z państwa widział jakiekolwiek akta postępowania, w którym pojawia się nazwisko pani prokurator Wrzosek, co stanowiłoby podstawę do wszczęcia przeciwko niej czynności operacyjnych? To są bardzo ogólne pytania, które nie ujawniają żadnych informacji z jakiegokolwiek śledztwa. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, żebyśmy po prostu uniknęli kolejnych tego rodzaju pytań, rzeczywiście zwróćmy się do pani prokurator. Czy na tego rodzaju pytania będą państwo mogli odpowiedzieć? Bardzo proszę, pani prokurator.

Zastępca prokuratora generalnego Beata Marczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie pośle, mogę odpowiedzieć tak. Sprawa dotycząca pani prokurator Wrzosek nie leży w zakresie moich obowiązków, wynikających z tytułu nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi. W związku z tym bez posiadania wiedzy, bez obejrzenia akt postępowania nie jestem w stanie wypowiedzieć się na temat śledztwa, a i tak szczegółów na posiedzeniu jawnym nie mogłabym przytoczyć. Nie mogłabym ich przytoczyć, dopóki sprawa nie zostanie skierowana do sądu, bo sprawa jest objęta tajemnicą postępowania przygotowawczego, dopóki na takim etapie się toczy. Natomiast wiadomo, że ewentualną podstawą do wszczęcia jakichkolwiek działań wyjaśniających mogłaby być tylko taka sytuacja, w której wobec jakiejkolwiek osoby – nie odnoszę się tu bezpośrednio do pani prokurator Wrzosek – kontrola operacyjna prowadzona byłaby bez zgody sądu, czyli w sposób sprzeczny z przepisami prawa. A takiej wiedzy – z tego, co mi wiadomo – w prokuraturze nie ma.

Jeżeli mamy do czynienia z legalnym działaniem służby, a państwu się to po prostu nie podoba, to ja nie mogę nic więcej powiedzieć na ten temat. Do podejmowania jakichkolwiek działań takich, jak wyjaśnianie, sprawdzanie itd., jest właściwy prokurator okręgowy, regionalny czy też zastępca prokuratora generalnego do spraw nadzoru nad postępowaniem prowadzonym w tym zakresie. Gdyby miały być podejmowane jakiekolwiek działania kontrolne, musielibyśmy mieć jakikolwiek sygnał prowadzący do konkluzji, że podsłuch czy kontrola operacyjna nastąpiła bez zgody sądu, a takiej wiedzy – z tego, co wiem – nie posiadamy. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące „Pegasusa”, to jeżeli chodzi o moją osobę, chciałabym zamknąć temat w ten sposób. Nigdy w mojej praktyce zawodowej nie spotkałam się z wnioskiem służby, w którym byłaby jakakolwiek informacja o tym, że kontrola operacyjna będzie stosowana – potocznie mówiąc – za pomocą „Pegasusa”.

Jak powiedziałam, kwestie środków technicznych, za pomocą których służby danego państwa, bo to już nie chodzi tylko o Polskę, realizują uprawnienia w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym kontroli operacyjnej, są objęte tajemnicą. Nie jest tak, że prokurator może sobie pójść do funkcjonariusza i zapytać go, za pomocą czego będzie pan ten podsłuch realizował. W ten sposób narażalibyśmy sami siebie i tego funkcjonariusza na odpowiedzialność karną. To są informacje niejawne, proszę państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dokładnie. Dokładnie. Myślę, że tu mamy pełną jasność i państwo też powinniśmy ją mieć. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Jeżeli można, pani prokurator. Skoro pani mówi, że udzielenie takiej informacji jest objęte tajemnicą śledztwa, to prosiłbym tylko o informację, gdzie to śledztwo się toczy, jaka jest jego sygnatura, jaka jest właściwa jednostka prokuratury i jaki prokurator prowadzi śledztwo, w którym pojawia się nazwisko pani prokurator i informacje uzasadniające… Już nie pytam, jakie to są informacje i z czego one zostały wywiedzione. Jaka prokuratura, pod jaką sygnaturą i jaki prokurator prowadzi postępowanie, w którym pojawiły się okoliczności uzasadniające podjęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych przeciwko konkretnemu polskiemu prokuratorowi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeśli dobrze zrozumiałem panią prokurator, to pani prokurator nie posiada wiedzy na ten temat. Ale proszę bardzo.

Zastępca prokuratora generalnego Beata Marczak:

Przepraszam, gdybym mogła, panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Bo nie ma takiego śledztwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Proszę. Proszę bardzo, pani prokurator.

Zastępca prokuratora generalnego Beata Marczak:

Jeżeli mogłabym tylko dodać, nie wiem nic o takiej sprawie. Powtarzam, ewentualnie jakakolwiek sprawa, o ile taka jest, nie mieści się w kategorii moich obowiązków służbowych, mojej wiedzy, mojego nadzoru. Natomiast, gdyby były jakiekolwiek informacje uzasadniające podejrzenie, że wobec jakiejkolwiek osoby – bo tak powiedziałam, panie pośle – podsłuch stosowany był na etapie czynności operacyjnych Policji czy jakiejkolwiek innej służby bez zgody sądu, to z pewnością rodziłoby to powód do podjęcia jakichkolwiek działań kontrolnych, wyjaśniających czy też do wszczęcia postępowania karnego. Natomiast nie mogę odnieść się do sprawy, o której nie mam wiedzy, czy jest to pani prokurator Wrzosek, czy ktokolwiek inny.

Tylko chciałabym też od razu zaznaczyć, że katalogi służb dotyczą także przestępstw typizowanych w art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego, czyli nadużycia władzy przez funkcjonariusza, przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków i są prowadzone sprawy wobec prokuratorów. Są prowadzone także wobec przestępstw korupcyjnych i różnych innych. Niech państwo spojrzą dokładnie na katalogi służb. Na to, co jest w katalogach dotyczących np. Policji czy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wcale nie jest tak, że – jak państwu się wydaje – tam wyłącznie przestępstwa o charakterze szpiegowskim czy terrorystycznym, które mogą dotyczyć kontroli operacyjnej. Ustawa i kompetencje wynikające z ustaw branżowych nie wartościują w ten sposób przestępstw. Oczywiście, nakłady sił i środków w takich sytuacjach, jak porwania dla okupu, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu czy potencjalne zamachy terrorystyczne obligują nas do tego, żeby działać jak najszybciej, jak najpręźniej, żeby korzystać z wszelkich dostępnych środków. Ale to nie znaczy, że są przestępstwa, które lekceważymy i co do których kontrola operacyjna czy inne techniki operacyjne, czy też metody operacyjne nie mogą być wykorzystywane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Rozumiem, że jeśli pojawiają się informacje publiczne, że przeciwko prokuratorowi toczy się tego typu postępowanie, to Prokuratura Krajowa nie interesuje się tą sprawą. Nie prosi o informację kierownika właściwej jednostki. Nie prosi o udzielenie jakichkolwiek informacji. Sprawą się kompletnie nie interesuje, mimo że dotyczy prokuratora. Nawet nie interesuje się, dlaczego jest używany tak daleko idący środek i czy zostały podjęte inne, mniej ingerujące w prywatność środki, czy zostało popełnione przestępstwo, jakie grożą zarzuty, czy w tej sprawie było najpierw postępowanie dyscyplinarne…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale, panie pośle, czy nie słyszał pan odpowiedzi? Nie, proszę państwa. Jeżeli to ma tak wyglądać, zamykam dyskusję i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.